

Anculewicz, Zbigniew

Dwa dokumenty z roku 1819

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 25/3, 133-138

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZBIGNIEW ANCULEWICZ (Olsztyn)

DWA DOKUMENTY Z ROKU 1819

Publikowane niżej dokumenty: pismo księcia namiestnika królewskiego do Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z dnia 11 lipca w sprawie poddania cenzurze prewencyjnej „Kroniki Drugiej Połowy Roku 1819” oraz wypis z protokołu posiedzenia Rady Administracyjnej dnia 19 lipca 1819 roku — wyjaśnienie księcia namiestnika w sprawie zamknięcia „Gazety Codziennej Narodowej i Obcej” oraz ustanowienia cenzury — są mało znane¹. Oba dokumenty łączą się w całość tematyczną, gdyż dotyczą wolności druku i liberalnej niezależnej prasy.

Po zamknięciu przez władze „Gazety Codziennej Narodowej i Obcej” Bruno Kiciński i Teodor Morawski, przy współpracy Jana Olbrychta Szaniackiego, Ignacego Kochanowskiego i Józefa Brykczyńskiego, zaczęli wydawać pismo „Kronika Drugiej Połowy Roku 1819”. Było to wydawnictwo seryjne, ale nieperiodyczne — nie podlegające cenzurze prewencyjnej. Teksty zamieszczane na łamach nowego pisma były utrzymane w duchu wcześniej wydawanej przez nich „Gazety Codziennej” i kontynuowały jej linię. Skłoniło to władze, a zwłaszcza samego namiestnika Józefa Zajączka, obawiającego się przy tym wpływu treści pisma na opinię publiczną Warszawy i Królestwa Polskiego, do poddania wydawnictwa cenzurze prewencyjnej. „Kronika Drugiej Połowy Roku 1819” wychodziła od 1 do 17 lipca 1819 r. Przestała się ukazywać wkrótce po opublikowaniu na jej łamach kontrowersyjnego wiersza o nadużyciach namiestnika Zajączka pt. *Sen Plutarcha*².

Zamknięcie „Gazety Codziennej Narodowej i Obcej”, wprowadzenie cenzury prewencyjnej oraz zastosowanie jej wobec „Kroniki” wywołały kontrowersje w łonie władz Królestwa Polskiego, przede wszystkim w Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego i Wyznań Religijnych. Aby rozwiązać wątpliwości niektórych członków

¹ Dokumentów tych: AGAD Akta KRSWiP fasc. 7425, k. 104 oraz k. 111—114 nie wykorzystano w pracach: D. Kamolowej *Bruno Kiciński i jego czasopismo*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 3: 1963, z. 1, s. 5—27; A. Słomkowskiej *Dziennikarze warszawscy. Szkice z XIX wieku*, Warszawa 1974, s. 48—51; W. Pusza „Nowy Parnas” przedromantycznej Warszawy. *Bruno Kiciński i grono jego współpracowników*, Warszawa 1979, s. 103 (nie wykorzystano w pełni pisma księcia namiestnika królewskiego do KRSWiP w sprawie poddania „Kroniki” cenzurze). Oba dokumenty wyzyskała w swojej pracy N. Gąsiorowska, *Wolność druku w Królestwie Kongresowym 1815—1830*, Warszawa 1916, s. 56—70, 290—294.

² Por. *Bibliografia prasy polskiej 1661—1831*, oprac. J. Łojek, Warszawa 1965, s. 44; Słomkowska, *op. cit.*, s. 48—51; *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 5, Warszawa 1957, s. 101; *Polski słownik biograficzny*, t. 12, s. 380; *Historia prasy polskiej. Prasa polska 1661—1864*, pod red. J. Łojka, Warszawa 1976, s. 75—76; B. Golka, *Kształtowanie się wiedzy o prasie w Polsce XIX wieku*, Warszawa 1969, s. 58—60.

Rady Administracyjnej — m. in. Stanisława Kostki Potockiego, który kontrasygnował swoim podpisem dekret o cenzurze 16 lipca 1819 r. — na posiedzeniu Rady Administracyjnej w dniu 19 lipca 1819 r. gen. Józef Zajączek podjął próbę uzasadnienia swych decyzji. Podyktowane one były, jak stwierdził, interesem państwa, spokoju społecznego oraz powagi urzędu.

Oba dokumenty są interesującym materiałem do dziejów życia społeczno-politycznego Królestwa, ujawniają bowiem sposób myślenia konserwatywnego skrzydła władzy, jej intencje i stosunek do wolnej, niezależnej prasy. Żywą reakcją prasy w odniesieniu do wszystkiego, co niepokoiło opinię publiczną, oraz słuszną krytykę posunięć władz rządowych utożsamiano z nadużywaniem wolności druku i naigrawaniem się z rządu. W rozumieniu przedstawicieli władz niereagowanie na „nadużycia druku przez prasę” prowadzić może do swawoli, nieposłuszeństwa i anarchii. Od zdecydowanej postawy władz i stanowczego przeciwdziałania „nadużyciom wolności prasy” zależeć będzie — jak sądzono — spokój, porządek i dobro służby w imię interesów narodu i Królestwa.

PISMO KSIĘCIA NAMIESTNIKA KRÓLEWSKIEGO DO KOMISJI RZĄDOWEJ
SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICJI W SPRAWIE Poddania „KRONIKI”
CENZURZE

„Postanowieniem naszym z dnia 22 maja na posiedzeniu Rady Administracyjnej wydanym zaleciliśmy, aby wszystkie gazety i pisma periodyczne bez żadnego wyjątku podlegały cenzurze rządowej³. Z zadziwieniem widzimy, iż mimo postanowienia tego redaktorowie »Gazety Codziennej« nie przestają wydawać pisma w tym samym duchu, jak było poprzedzające, zmieniawszy tylko jego nazwisko na »Kronikę Drugiej Połowy Roku 1819«, dzieło w 100 tomach, do wydania których po cztery na tydzień wydawać muszą, jak to dowodzą pierwsze pięć tomów wysze, gdy prócz tego zawiadomienia do tej »Kroniki« przyjmować obowiązują się w nim nawet wiadomości wszelkie, tak polityczne, jak i inne, pod tytułem pogłosek umieszczają. Przeto inaczej tego pisma jak za periodyczne, a nawet za gazetę uważać nie należy. Owszem, podobne szalbierstwo w przemianieniu tylko nazwiska albo za chęć oszukania czynności rządu, lub za nieprzyzwoite naigrawanie się z władzy rządowej poczytujemy.

Nie zasłania wydawców tego pisma podpis na nim umieszczony: »autorowie prawnie odpowiedzialni«. Żadnym bowiem prawem, żadnym postanowieniem w kraju naszym nie upoważniono ani dozwolono wysunięcia się spod cenzury tym czcym i nic nie znaczącym podpisem. Zalecamy przeto Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Komisji [Rządowej] Spraw Wewnętrznych i Policji tak na mocy postanowienia naszego z dnia 22 maja, jak i wydanego zlecenia w dniu 20 maja⁴, ażeby tak to pismo, jak i wszelkie inne z drukarni tej wychodzące, pod cenzurę rządową podciągnęła; co szczególniejszej Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, jako sprawującej władzę policyjną w kraju, przestrzegać i Cenzurze pomocną być zalecamy”.

Warszawa dnia 11 lipca
1819 roku

Podpisano Zajączek
Radca Sekretarz Stanu
generał brygady Kossecki

³ Por. *Ustawa o cenzurze*, „Gazeta Codzienna Narodowa i Obca”, nr 189 z 14 VI 1819; Przepisy wykonawcze do Art. 2 Ustawy o cenzurze, AGAD, Akta KRSWiP, fasc. 7425, k. 95.

⁴ Por. Pismo Rady Sekretarza Stanu do JW Rady Stanu Prezydenta M.S. Warszawy, AGAD, Akta KRSWiP, fasc. 7425, k. 79.

WYPIS Z PROTOKOŁU POSIEDZENIA RADY ADMINISTRACYJNEJ
DNIA 19 LIPCA 1819 ROKU.

WYJAŚNIENIE KSIĘCIA NAMIESTNIKA W SPRAWIE ZAMKNIĘCIA „GAZETY
CODZIENNEJ NARODOWEJ I OBCEJ”, WPROWADZENIA CENZURY
PREWENCYJNEJ

„Wiadomo Radzie, iż na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych i Policji oraz Prezydującego w Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przychyliłem się (lubo, wyznać muszę, już wówczas niechętnie), by dozwolić Hr. Kicińskiemu i Morawskiemu wydawać »Gazetę Codzienną« bez cenzury; podpis ich jako wydawców odpowiedzialnych miał być dostateczną rękojmną [sic!] za wszelkie nadużycia, jakich by się dopuścić raczyli.

Wkrótce skutek okazał się, że ci wydawcy pozwolili sobie tak swymi własnymi podpisami, jako i przyjmując obcych ramoty targnąć się nieprzyzwoitymi wyrazami na władzę Rządu, poważyli się znieważać jego rozkazy i także haniebnymi nazwać, w czym nadużyli bez wątpienia wolności druku⁵. Chcąc podobnemu zgorzeniu nadal zapobiec, w dniu 15 maja wydałem zalecenie do Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, aby »Gazety« te podciągnęła pod cenzurę rządową, jakiej podlegały inne gazety w Warszawie.

Nadto odebrawszy dnia 16 maja uzalenie się Radcy Stanu Prezydenta Muncypalności Warszawy z prośbą o satysfakcję zniewagi urzędu, który piastuje⁶, w dniu 17 maja oddaliłem zaleciłem od urzędu wydawców tych pism nieprzyzwoitych.

Tym sposobem mniemałem rzecz zaspokojoną zupełnie, gdy w dniu 19 maja odebrałem raport od Komisji [Rządowej] Wyznań Religijnych i Oświecena Publicznego, że »Gazeta Codzienna« w dniach 17 i 18 maja nie tylko że wyszła bez cenzury, ale że wydawcy onej na wezwanie do nich przez też Komisję uczynione, odwołując się do Art. 16, 23 i 165 Konstytucji, takowe dowolnie sobie tłumacząc odpowiedzieli, iż obrali raczej drogę odpowiedzialności niż podleganie cenzurze. Ta nieprzyzwoita odpowiedź połączona z uporem przeciw władzy i rozkazom rządowym, jako i wyszła »Gazeta« w dniu tymże, znowu z nędorzecznym artykułem w niej umieszczonym, a zatem bez cenzury⁷, zniewoliła mnie do wydania rozkazu Prezydentowi Muncy[pa]lności i Policji Miasta Warszawy, ażeby drukarnię »Gazety Codziennej« opieczętował⁸.

O wykonanym zaleceniu doniósł mi Prezydent Muncypalności d. 20 maja, z załączeniem protokołu opieczętowania tej drukarni⁹, z którego dowiedziawszy się, że współwłaściciel tej drukarni Pan Brykczyński, wydawca »Tygodnika«, może ponieść niejaką szkodę¹⁰, zaleciłem tegoż samego dnia Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji, ażeby po przekonaniu się, że ta drukarnia założona jest za pozwoleniem Rządu, zostawiona była właścicielom do dalszego użytku, pod warunkiem jednak, ażeby żadne pisma z niej bez cenzury rządowej nie wychodziły; zaleciłem oraz, ażeby Komisja ta za zniesieniem się z Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przedstawiła nam na pierwsze posiedzenie Rady Administracyjnej projekt do postanowienia, w którym by wszel-

⁵ Zob. *O nadużyciach policji w państwie konstytucyjnym*, „Gazeta Codzienna Narodowa i Obca”, nr 183 z 13 V 1819.

⁶ Por. AGAD, Akta KRSWiP, fasc. 7425, k. 72—73; Pusz, *op. cit.*, s. 99.

⁷ Zob. F. Skomorowski: 1) *Do wydawców „Gazety Codziennej”*, „Gazeta Codzienna Narodowa i Obca”, nr 187 z 18 V 1819; 2) *Do wydawców „Gazety Codziennej”*, tamże, nr 185 z 15 V 1819; I. Kochanowski, *Do wydawców „Gazety Codziennej”*, tamże, nr 188 z 19 V 1819; *O sposobie publicznego wynurzania zdań w państwie konstytucyjnym*, tamże.

⁸ Por. przyp. 4.

⁹ Por. AGAD, Akta KRSWiP, fasc. 7425, k. 76—77, 80.

¹⁰ Tamże.

kie pisma publiczne wychodzące, czy to gazety, dzienniki, tygodniki lub pamiętniki, poddane zostały cenzurze rządowej, z zakazem wydawania »Gazety Codziennej«, chociażby jej redaktorowie poddali się pod cenzurę.

Trudno mi wiedzieć, dlaczego zalecenie to długo bardzo w żadnym punkcie wykonane nie zostało. Minister Spraw Wewnętrznych i Policji zamiast przyniesienia projektu do postanowienia wyż[zej] wspomnianego wniósł, ażeby zakaz w dniu 7 maja wydany cofnąć¹¹, i zaradzając złemu wniosłem w dniu 22 projekt do postanowienia i ten w Radzie dnia tego podpisałem, a którym wszelkie gazety i pisma periodyczne bez żadnego wyjątku cenzurze rządowej poddałem.

Nie omieszkałem donieść o tym wszystkim Naj[jaśniejszemu] Panu, lecz nim nadeszło oznajmienie woli Naj[jaśniejszego] Pana, w dniu 14 czerwca odebrałem prośbę od Imć Pana Kicińskiego, z której się dowiedziałem, iż w dniu 12 czerwca przystąpiono dopiero do wykonania zalecenia mego wydanego w dniu 20 maja, i to w części tylko; odpieczętowano bowiem drukarnię, ale bez zawiadomienia redaktorów »Gazety«, że im tej, chociażby się cenzurze poddali, wydawać wzbrowione; lubo wypisem z protokołu posiedzenia Rady Administracyjnej 12 czerwca wyraźnie oświadczyłem, iż tylko do użytku samego wydawcy »Tygodnika« drukarnię tę odpieczętować pozwoliłem¹², mimo to w dniu 14 czerwca wyszła »Gazeta Codzienna« z cenzurą nie zwyczajnego cenzora, który jej odmówił, ale z cenzurą członka Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego¹³.

Powaga i dostojność Rządu wymagała, by co raz zalecono, ściśle dopełnionym było; zakazałem zatem powtórnie wydawać też »Gazetę«, jednak bez pozwolenia policji drukiem wyszło uwiadomienie, w którym zamieszczono rozkaz Urzędu Muncypalnego i w nim wyrażono, iż Komisja Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicz[ne]go reskryptem swoim N° 3.375 z dnia 15 czerwca zaleca, ażeby żadnego pisma periodycznego nie ważył się Hr. Kiciński bez cenzury wydawać, z wydaniem zaś »Gazety Codziennej« zupełnie się wstrzymał, dopóki do jej wydania dalszego nie otrzyma pozwolenia Rządu¹⁴.

Gdyby Komisja Spraw Wewnętrznych i Policji przy zaleceniu odpieczętowania drukarni była Urząd Muncypalny zaraz o tym ostrzegła, nie byłoby tego zgorzienia, jakie zawsze wynika z okazanego publicznie lekceważenia rozkazów Rządu, nie byłoby potrzeby powtarzania zakazu, póki by nie nastąpiła była Wola Naj[jaśniejszego] Pana, skoro Mu już rzecz przedstawioną została. Zakaz, przeciw któremu Komisja Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicz[ne]go publicznie w gazetach protestować się chciała i czemu tylko przez porozumienie się z Ministrem tej Komisji Prezydującym zapobieżono. Odebrałem na koniec oznajmienie woli Naj[jaśniejszego] Pana z dnia 27 maja / 8 czerwca, które natychmiast Radzie komunikowałem; z tej Rada przekonać się mogła, iż Jego Cesarska Król[ewska] Mość wydawane dotąd pisma za naganne uchybienia uważając i chcąc im na przyszłość zapobiec zalecił Radzie zająć się projektem Statutu Organicznego Administracyjno-Policyjnego Urządzenia Księgarń i Drukarń końcem zapobieżenia nadużyciom druku powściągnięcia onych, aż póki nie oznaczy i nie uzupełni rozporządzeń karnych w tej materii, jako też i sposobu postępowania w poszukiwaniach tego rodzaju przewinień.

Wydała wprawdzie i Komisja Wyznań Religij[ny]ch i Oświecenia Publicz[ne]go w dniu 8 czerwca dla redaktorów gazet i pism periodycznych przepisy podda-

¹¹ P u s z, *op. cit.*, s. 98.

¹² Por. Wypis z protokołu posiedzenia Rady Administracyjnej z dnia 12 czerwca 1819. AGAD, Akta KRSWiP, fasc. 7425, k. 93.

¹³ Zob. „Gazeta Codzienna Narodowa i Obca”, nr 189 z 14 VI 1819.

¹⁴ Por. „Uwiadomienie wydawców »Gazety Codziennej Narodowej i Obcej« Warszawsza dnia 15 czerwca 1819 roku”, Biblioteka Narodowa, mikr. 1716.

¹⁵ Por. AGAD, Akta KRSWiP, fasc. 7425, k. 95.

jące ich ogólnie pod cenzurę; przepisała, czego cenzorowie przestrzegać mają¹⁵. Lecz mimo postanowienia naszego z dnia 22 maja, mimo oświadczonej woli Monarchy, mimo przepisów Komisji Rząd[owej] Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicz[ne]go zaczęli redaktorowie »Gazety Codziennej« wydawać nowe pismo, które gdy zakreślony ma wychodzenia swego do sześciu miesięcy period, nie może bądź jak za periodycznie uważać; obejmując nadto rozmaite polityczne doniesienia, niezaprzeczenie jest gazetą tytułem umaskowaną, którym wysłiznąć się chciała spod cenzury rządowej, ogłaszając swe dzieło w 100 tomach, a każdy tylko z jednego arkusza.

Nieprzyzwoite tego postępowanie zgorszeniem publicznym wystawiającym Rząd na zniewagę, która coraz bardziej szerząc się smutne konsekwencje za sobą pociągnąć może, była mi powodem, iż na ostatnim posiedzeniu Rady Administracyjnej wniosłem, ażeby pismo to i wszelkie inne wychodzące podciągnąć pod cenzurę rządową. Z zadziwieniem usłyszałem, iż Minister Spraw Wewnętrznych i Policji mniema, iż dozór, aby pisma publiczne bez cenzury nie wychodziły, nie należy do przedmiotu policji krajowej. Lubo cenzura należy do atrybucji Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświec[enia] Publicznego, wszelako ta Komisja nie posiada środków zmuszania wyłamujących się spod rozporządzeń Rządu jak tylko za pomocą policji; jeżeli policja czuwać nie będzie, owszem, wyłamywać się oddania pomocy innym władzom krajowym administracyjnym, natenczas wszelkie działania Rządu staną się czczyimi, wszelkie rozkazy jego bezskutecznymi, a wkrótce swawola, nieposłuszeństwo, anarchia w zupełnej swej sile okaże się w kraju, którego rządu gdy nam Naj[jaśniejszy] Pan łaskawie poruczyć raczył, winienem Monarsze, dobru kraju, dostojności Rządu i samemu sobie, abym tego nie dopuścił, a chcąc nadal zapobiec, aby podobne nadużycia miejsca nie miały, wzywam Komisję Rządową Wyznań Religijnych i Oświec[enia] Publicznego, ażeby prócz skutecznienia zalecenia z 11 bm. wydanego, by »Kronika« podciągnięta została pod cenzurę, rozciągnęła jeszcze cenzura rządowa nie tylko do wszelkich pism periodycznych, ale nawet do wszelkich dzieł jakichkolwiek piszących o rzeczach politycznych. Nade wszystko baczyć należy, aby w pismach publicznych chroniono się w ogólności roztrząsania przedmiotów rządowych, których opaczne wystawienie do tyłu nieprzyzwoitości stać się może powodem; sama Komisja zastanowiwszy się nad położeniem naszym, nad okolicznościami, w jakich się znajdujemy, uzna tego potrzebę; dzieła tylko naukowe (*scientifique*) spod cenzury mogą być wyjęte.

Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Policji wzywam, aby pilnie czuwała i przestrzegała, ażeby nigdzie nie drukowano i nie wydawano pism bez cenzury; wydane przytrzymać i cenzurę ostrzec powinna, postępując z wszelką surowością na przestępujących rozkazy Rządu, pociągając ich do odpowiedzialności. To jest ostateczne w tej mierze rozporządzenie moje, o którym donosząc Naj[jaśniejszemu] Panu nie omieszkać dodać, iż jedynie od gorliwości JJWW Ministrów w dopełnieniu danych sobie poleceń lub też od obojętności w niedopełnieniu takowych będzie dobro służby Jego Cesar[skiej] Królewskiej Mości, porządek i spokojność kraju, wkładając na ich samych odpowiedzialność w razie tych skutków, jakie by stąd kiedy wyniknąć mogły.

Rozumiem, iż szczególnego tymczasowego na to postanowienia nie potrzeba, skoro Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyspieszyć zechce projekt do Statutu Organicznego stosownie do rozkazu Naj[jaśniejszego] Pana z dnia 8 czerwca. Po uczynionym takowym ze strony JO Księcia Namiestnika wniosku Minister Spraw Wewnętrznych i Policji przedłożył, iż w aktach Komisji, w której prezyduje, znajdują się dowody, jako rozkazy tej Komisji udzielone, materii, o której mowa, dotyczące się, bez najmniejszej zwłoki wykonanymi

zostały. Lecz że Komisja Spraw Wewnętrznych i Policji, nie mając w atrybucjach swoich cenzury ani nie znając jej przepisów, nie może dokładnie sądzić o rodzaju drukujących się pism, czyli takowe podlegać powinny cenzurze lub nie. Wreszcie dodał Minister, iż zdaniem jego brak wyraźnych w tej mierze przepisów jest główną przyczyną nieporozumień władz rządowych w tej mierze i temu to brakowi przypisać należy uchybienia, jeżeli jakie nastąpiły, wnosi zatem z miejsca swego pomieniony Minister, iżby wezwaną była Komisja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego do przyspieszenia pracy przez JO Księcia Namiestnika Królewskiego tejże poleconej względem ułożenia projektu do tymczasowego JO Królewskiej M[os]ci postanowienia mającego urządzić materią wolność druku. K[siąż]kę JMC Namiestnik oświadczył, iż bardzo chętnie ponawia polecenie swoje w tej mierze i dawniej, i w obecnym swym wniosku Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, że wzywa owszem tę Komisję, ażeby zasady przynajmniej do projektu, o którym mowa, na przyszłe Rady Administracyjnej posiedzenie i prędzej nawet, jeżeli być może, do roztrząśnienia w tejże Radzie przedstawiła.

Zgodnie z protokołem Marszewski”.

Zawarte w dokumencie sformułowania księcia namiestnika będą wytycznymi dla polityki w stosunku do prasy i wolności druku. Znikną z łam gazet artykuły o tematyce społeczno-politycznej Królestwa Polskiego, krytykujące niepopularne decyzje władz czy też lansowane programy rządowe. Prasa ograniczy się do podawania suchych informacji. Jej łamy zalewane będą artykułami i publikacjami gloryfikującymi działalność i decyzje rządu jako jedynie słuszne, podejmowane w interesie narodu i mające dziejowe znaczenie dla Królestwa Polskiego.